

POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **B. G. i J. P.**

oskarżonych z art. 220 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2025 r.,

skarg obrońców w trybie art. 539a k.p.k.,

na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 12 lipca 2024 r., sygn. akt IV Ka 429/24,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Kaliszu

z dnia 30 sierpnia 2023 r., sygn. akt II K 776/21

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargi;

2. obciążyć oskarżonych kosztami postępowania sądowego przed Sądem Najwyższym.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 30 sierpnia 2023 r. (sygn. akt II K 776/21) uniewinniono B. G. od zarzutu popełnienia czynu z art. 220 § 1 i § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i J.P. od zarzutu popełnienia czynu z art. 220 § 1 i § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 12 lipca 2024 r. (sygn. akt IV Ka

429/24) uchylono zaskarżony wyrok i przekazano sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozstrzygnięcia.

Na powyższe orzeczenie skargi wnieśli obrońcy obu oskarżonych.

Adwokat Ł. J., obrońca J. P. zarzucił wyrokowi:

„1) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 437 § 2 k.p.k. polegającą na uchyleniu wyroku Sądu I instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy nie zaistniały przesłanki określone w art. 454 k.p.k., gdyż - pomimo formalnego powołania przez sąd odwoławczy powyższego przepisu - brak jest podstaw do wydania wobec oskarżonego wyroku skazującego, brak więc było podstaw do uchylenia orzeczenia Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 30 sierpnia 2023 roku. Sąd Okręgowy w Kaliszu błędnie uznał, iż podstawy takie zaistniały, co z kolei było konsekwencją błędnego uznania przez Sąd II instancji, że poglądy biegłego M.S. (wyrażone w treści jego opinii pisemnej, k. 447 akt), zacytowane przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia na k. 768 akt (a dotyczące rzekomego narażenia pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu) są poglądami własnymi Sądu I instancji i stanowią element ustalone przez Sąd stanu faktycznego, podczas gdy ustalenia faktyczne Sąd I instancji - w szeroki sposób opisane przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia wyroku - są całkowicie odmienne od ustaleń w. biegłego (Sąd I instancji niejako rozprawia się w treści uzasadnienia z argumentami biegłego, które to argumenty biegłego Sąd II instancji błędnie odczytał jako argumenty Sądu I instancji); Sąd I instancji w sposób kompletny i wyczerpujący przedstawił (w części uzasadnienia zatytułowanej podstawa prawna wyroku - zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej) ustalony przez siebie stan faktyczny oraz dokonał oceny prawnej ww. stanu faktycznego, z której to oceny - wbrew twierdzeniom sądu II instancji - w sposób jednoznaczny i dobitny wynika, że sąd I instancji nie podzielał zapatrywania biegłego S. dotyczącego rzekomego wystąpienia naruszeń BHP (szczegółową analizę rozbieżności pomiędzy ustaleniami biegłego i ustaleniami Sądu I instancji w tym zakresie obrońca zawarł w tabeli na stronie 9 niniejszej skargi), a w konsekwencji, biorąc pod uwagę swoje własne ustalenia - nie podzielał

również zapatrywania biegłego dotyczącego narażenia pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (biegły w ocenie obrony nie był zresztą uprawniony do wyrażenia tego typu zapatrywania, albowiem stanowi to ocenę materiału dowodowego i zarezerwowane jest dla uprawnień sądu),

2) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 17 § 1 pkt 9) k.p.k. poprzez błędne uznanie przez Sąd Odwoławczy, że rzekome niedopełnienie obowiązków przez oskarżonego J. P. narażało pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (punkt 2.2.1. uzasadnienia), co z kolei doprowadziło sąd odwoławczy do błędnego przekonania że wypełnione zostały znamiona przestępstwa z art. 220 § 2 k.k. na szkodę pracowników (liczba mnoga), podczas gdy skarga oskarżyciela publicznego inicjująca postępowanie sądowe dotyczy czynu na szkodę wyłącznie jednego pracownika (D. M.), nie obejmuje pozostałych pracowników; Sąd Odwoławczy jest wobec powyższego związany granicą oskarżenia, nie posiada uprawnienia do oceny zachowania oskarżonego wobec pozostałych pracowników, którzy nie występują w toku postępowania w charakterze pokrzywdzonych, przez co postępowanie Sądu Odwoławczego stanowi wyjście poza granicę oskarżenia, nieuprawnione orzekanie przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela i wobec tego skutkuje zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9) k.p.k.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kaliszu jako sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Adwokat A. J., obrońca B. G. zarzucił wyrokowi:

„1) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 437 § 2 k.p.k. polegającą na uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji gdy nie zaistniały przesłanki określone w art. 454 k.p.k, gdyż - pomimo formalnego powołania przez sąd odwoławczy ww. przepisu - brak jest podstaw do wydania wobec oskarżonego wyroku skazującego, brak więc było podstaw do uchylenia orzeczenia Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 30 sierpnia 2023 roku. Sąd Okręgowy w Kaliszu błędnie uznał, iż podstawy takie zaistniały, co

z kolei było konsekwencją błędnego uznania przez Sąd II instancji, że poglądy biegłego M. S. (wyrażone w treści jego opinii pisemnej, k. 447 akt), zacytowane przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia na k. 768 akt (a dotyczące rzekomego narażenia pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu) są poglądami własnymi Sądu I instancji i stanowią element ustalony przez Sąd stanu faktycznego, podczas gdy ustalenia faktyczne Sąd I instancji - w szeroki sposób opisane przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia wyroku - są całkowicie odmienne od ustaleń ww. biegłego (Sąd I instancji niejako rozprawia się w treści uzasadnienia z argumentami biegłego, które to argumenty biegłego Sąd II instancji błędnie odczytał jako argumenty Sądu I instancji); Sąd I instancji w sposób kompletny i wyczerpujący przedstawił (w części uzasadnienia zatytułowanej podstawa prawna wyroku-zwiążle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej) ustalony przez siebie stan faktyczny oraz dokonał oceny prawnej ww. stanu faktycznego, z której to oceny - wbrew twierdzeniom sądu II instancji - w sposób jednoznaczny i dobitny wynika, że sąd I instancji nie podzielał zapatrywania biegłego S. dotyczącego rzekomego wystąpienia naruszeń BHP (szczegółową analizę rozbieżności pomiędzy ustaleniami biegłego i ustaleniami Sądu I instancji w tym zakresie obrońca zawarł w tabeli na stronie 9 niniejszej skargi), a w konsekwencji, biorąc pod uwagę swoje własne ustalenia - nie podzielał również zapatrywania biegłego dotyczącego narażenia pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (biegły w ocenie obrony nie był zresztą uprawniony do wyrażenia tego typu zapatrywania, albowiem stanowi to ocenę materiału dowodowego i zarezerwowane jest dla uprawnień sądu),

2) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 17 § 1 pkt 9) k.p.k.:

a) poprzez uznanie przez Sąd Odwoławczy, że rzekome niedopełnienie obowiązków przez oskarżonego G. narażało pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (punkt 2.2.1. uzasadnienia), co z kolei doprowadziło sąd odwoławczy do błędnego przekonania że wypełnione zostały znamiona przestępstwa z art. 220 § 2

k.k. na szkodę pracowników (liczba mnoga), podczas gdy skarga oskarżyciela publicznego inicjująca postępowanie sądowe dotyczy czynu na szkodę wyłącznie jednego pracownika (D. M.), nie obejmuje pozostałych pracowników; Sąd Odwoławczy jest wobec powyższego związany granicą oskarżenia, nie posiada uprawnienia do oceny zachowania oskarżonego wobec pozostałych pracowników, którzy nie występują w toku postępowania w charakterze pokrzywdzonych,

b) poprzez uznanie przez Sąd Odwoławczy, że nieprawidłowości [dot. BHP - przyp. własny AJ] istniały podczas trwania umów o pracę z poszczególnymi pracownikami, wykonującymi pracę w dniu 18 czerwca 2019 roku [...] i niedopełnienie przez oskarżonych obowiązków z zakresie BHP miało miejsce przez cały czas trwania stosunku pracy tych pracowników, a więc również w dniu 18 czerwca 2019 roku i w związku z powyższym nieobecność w tym dniu [w dniu 18 czerwca 2019 roku - przy, własny AJ] w pracy oskarżonego nie miała żadnego znaczenia, podczas gdy Sąd Odwoławczy oceniając prawidłowość orzeczenia wydanego przez Sąd I instancji zobowiązany jest do poruszania się w granicach (także czasowych) określonych aktem oskarżenia, dotyczących zdarzenia faktycznego wskazanego w akcie oskarżenia, a akt oskarżenia w sposób jednoznaczny wskazuje datę (18 czerwca 2019 roku) w której miało dojść do wypełnienia znamion przestępstwa; nieuprawniona jest więc analiza stanu faktycznego z okresu znacząco poprzedzającego datę wskazaną w akcie oskarżenia, tj. okresu trwania umów o pracę z poszczególnymi pracownikami, które to postępowanie Sądu Odwoławczego stanowi wyjście poza granicę oskarżenia, nieuprawnione orzekanie przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela i wobec tego skutkuje zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9) k.p.k.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kaliszu jako sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator wniósł o oddalenie obu skarg.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skargi okazały się niezasadne.

Zgodnie ze stanowiskiem zawartym w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, które Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela *"[m]ożliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą ne peius określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły ne peius określonej w art. 454 § 1 k.p.k."* Oznacza to, że sąd odwoławczy zobligowany jest albo uzupełnić postępowanie dowodowe, by upewnić się, że rozstrzygnięcie uniewinniające jest niezasadne, lub wyraźnie uargumentować, iż na podstawie zgromadzonego w sposób prawidłowy materiału dowodowego nie ma możliwości wydania wyroku uniewinniającego.

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy precyzyjnie uzasadnił, dlaczego podzielił zarzuty apelacji dotyczące błędów w czynieniu ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy przyjął, że sąd I instancji ustalił, że w zakładzie M. w chwili wypadku wystąpiły liczne nieprawidłowości, które przyczyniły się do śmiertelnego wypadku D. M. oraz naraziły pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W szczególności zwrócono uwagę na:

- brak przeprowadzenia stanowiskowego szkolenia pracowników transportujących okna oraz brak opracowania oceny ryzyka zawodowego dla tej operacji, co naruszało § 3-5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych oraz innych pracach związanych z wysiłkiem fizycznym;
- stosowanie ręcznego transportu okien o trudnych do opanowania wymiarach i kształtach, przekraczających dopuszczalne normy masy, oraz brak trwałego zabezpieczenia ustawionych w stojaku okien, co naruszało § 62 i 63

rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy;

- brak opracowania szczegółowej instrukcji transportu gotowych okien i ich przygotowania do transportu, a także brak zapoznania pracowników z procedurami przed rozpoczęciem transportu, co naruszało przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2000 r.;

- nieprawidłowości na drodze transportowej, w tym obecność metalowego progu, spękań posadzki, plam wilgoci lub oleju oraz zastawienie drogi mniejszymi oknami, co uniemożliwiało swobodny transport i naruszało § 5 i § 16 ogólnych przepisów bhp oraz § 8 i § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2000 r.;

- brak nadzoru nad procesem załadunku okien, który był skomplikowany i wymagał współpracy wielu osób, oraz brak wyznaczenia doświadczonej osoby odpowiedzialnej za kierowanie i nadzorowanie ręcznych prac transportowych, co naruszało § 18 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ręcznych prac transportowych.

Sąd I instancji nadto podkreślił, że w zakładzie M. nie ustalono szczegółowych zasad organizacji pracy ani konkretnych obowiązków pracowników. Każdy pracownik działał na zasadzie domniemanej znajomości swoich zadań, bez nadzoru czy instruktażu, co istotnie przyczyniło się do zaistnienia wypadku.

W uzasadnieniu wyroku Sąd odwoławczy wyraźnie argumentuje, że Sąd I instancji błędnie ocenił stan bezpośredniego narażenia pracownika na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, wiążąc go wyłącznie ze skutkiem w postaci wypadku D. M.. Tymczasem przestępstwo z art. 220 § 1 i 2 k.k. jest materialne i jego znamieniem skutku jest samo zaistnienie stanu realnego i bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo, niezależnie od tego, czy skutki te faktycznie się zrealizowały. Sąd ustalił, że oskarżeni przez cały okres zatrudnienia pracowników, w tym w dniu wypadku, nie dopełnili obowiązków z zakresu BHP, takich jak szkolenie, instruktaż stanowiskowy, opracowanie instrukcji BHP oraz odpowiednia organizacja miejsca pracy. Zaniedbania te doprowadziły do narażenia pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszkodzenia ciała, co w połączeniu z charakterem wykonywanych prac i masą transportowanych okien, stanowiło wystarczające zagrożenie. W efekcie sąd uznał, że oskarżeni wyczerpali znamiona

czynu z art. 220 § 2 k.k., a wyrok uniewinniający ich w tym zakresie był błędny. Sąd odwoławczy klarownie wyjaśnił w pkt 5.3.1.4.1. uzasadnienia, dlaczego nie było możliwości modyfikacji wyroku, a konieczne było jego uchylenie. W tym kontekście zarzuty prezentowane w skargach obrońców, z uwagi na konfigurację procesową nie mogły zostać uznane za zasadne.

Sąd Najwyższy z uwagi na prawne uwarunkowania rozwiązania konstrukcji skargi na orzeczenie sądu odwoławczego nie jest uprawniony do oceny prawidłowości kontroli odwoławczej, tak jak czyni to na potrzeby kasacji. Może jedynie ocenić, czy Sąd II instancji wyczerpał dostępne mu środki by zweryfikować, czy orzeczenie uniewinniające lub umarzające nie jest, aby zasadne. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy jasno wywiódł, że jego zdaniem argumentacja Sądu i instancji prowadząca do uniewinnienia oskarżonych nie może się ostać. Nie miał zatem innej możliwości jak uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby podważyć tego rodzaju decyzję Sądu odwoławczego.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

ł.n

[a.ł]